

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/84989,Burza-nadeszla-ze-wschodu.html>



Żołnierze 3. kompanii batalionu „Parasol” na zbiórce w trakcie ćwiczeń na strzelnicy, Dębe Wielkie, lato 1943 r., ze zb. Marka Ney-Krwawicza

ARTYKUŁ

Burza nadeszła ze wschodu

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TEODOR GAŚSIOROWSKI 15.07.2021

Głównym celem tworzonej w okupowanym kraju konspiracji wojskowej było przeprowadzenie powstania powszechnego w momencie zwycięskiej ofensywy aliantów zachodnich, która z jednej strony spowoduje rewolucyjne wrzenie w Rzeszy, z drugiej zaś doprowadzi do demoralizacji jednostek Wehrmachtu na

wschodzie.

Plany powstania powszechnego zostały opracowane w latach 1940-1942. Zakładano, że wystąpienie AK zostanie wsparte przez regularne oddziały Polskich Sił Zbrojnych, głównie przez lotnictwo (startujące początkowo z baz na zachodzie, a później z opanowanych przez powstańców lotnisk krajowych) oraz formowaną w Wielkiej Brytanii Brygadę Spadochronową. Planistów nie zaprzętały problemy techniczne wynikające z realizacji tak postawionego zadania.

„Burza” - plan alternatywny

W 1943 r., kiedy stało się oczywiste, że zamiast zachodnich sojuszników pierwsza na ziemi polskiej dotrze Armia Czerwona, plany musiały zostać zmienione. Przygotowano wówczas, pod kryptonimem „Burza”, alternatywny plan działania: wzmożoną akcją dywersji. W tej wersji zakładano mobilizację oddziałów AK w czasie przesuwania się frontu na wschód przez ziemie Rzeczypospolitej i atakowania tylnych straży wycofujących się wojsk niemieckich. Zaplanowano przeprowadzenie szczególnie silnych akcji dywersyjnych na linie komunikacyjne i opanowanie terenu przed wkroczeniem wojsk sowieckich. Lokalnym dowódcom AK i przedstawicielom Delegatury Rządu na Kraj polecono ujawnianie się wobec wkraczającej Armii Czerwonej oraz przejmowanie władzy wojskowej i cywilnej na wyzwolonym terenie. W rozkazie z 20 listopada 1943 r. Dowódca AK podkreślił, że nie można dopuścić do działań zbrojnych przeciwko wkraczającym wojskom sowieckim. Dopuszczano jedynie akcje samoobrony. Oddziały, które miały wcześniej konflikty z partyzantką sowiecką miały być przeniesione na inne tereny.



Szkolenie przyszłych dowódców plutonów pancernych przy stole plastycznym, od lewej stoją kaprale podchorążowie Jerzy

Baronowski „Tadeusz”, Stanisław
Kubalski „Mirza”, Przemysław
Dąbrowski „Cyd”, lato 1943 r.,
Warszawa, ze zb. Marka Ney-
Krwawicza

Burza od wschodu - Sowietci na ziemiach RP

4 stycznia 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła granicę sprzed września 1939 r. W tej sytuacji Komendant Okręgu Wołyń AK, płk Kazimierz Bąbiński „Luboń”, wydał 15 stycznia 1944 r. rozkaz rozpoczęcia „Burzy”. Działania bojowe miały prowadzić skoncentrowane w zachodniej części województwa wołyńskiego oddziały, z których sformowano 27. Wołyńską Dywizję Piechoty. W kwietniu 1944 r. osiągnęła ona stan 6800 żołnierzy.

Wilno zostało opanowane połączonymi siłami 9 tys. żołnierzy AK i kilkudziesięciu tysięcy Sowietów dopiero 13 lipca, po tygodniu ciężkich walk. Po opanowaniu miasta czerwonoarmiści pozrywali polskie flagi. Specjalne grupy NKWD aresztowały dowództwo i rozbroiły 6000 szeregowych i oficerów AK. Rozbrojeni zostali wywiezieni w głąb ZSRS.

Dywizja podjęła nieudaną próbę opanowania Kowla i Włodzimierza Wołyńskiego. Później nawiązała współpracę z jednostkami Armii Czerwonej. Podporządkowano się Sowietom pod względem operacyjnym, podkreślając jednocześnie podległość legalnemu rządowi w Londynie. W kwietniu 1944 r. dywizja walczyła na zewnętrznym pierścieniu okrążenia sił niemieckich w Kowlu, powstrzymując kontrofensywę pancernych jednostek Wehrmachtu. Dostała się wówczas w okrążenie, z którego zdołała się wyrwać z dużymi stratami i odeszła na Polesie. Niemcy rzucili przeciwko niej znaczne siły piechoty wspartej przez artylerię, broń pancerną oraz lotnictwo. Dywizja została po raz drugi okrążona. Podjęto decyzję o przebiciu się na sowiecką stronę frontu. W czasie marszu nadeszła zgoda Dowódcy AK na opuszczenie Kresów i główne siły 27 WDP zawróciły na Lubelszczyznę. Jedno ze Zgrupowań dywizji nie otrzymało zmienionego rozkazu i dotarło nad Prypeć. Uderzyło na niemieckie linie obronne, po ich przerwaniu, w czasie forsowania rzeki, sowiecka artyleria zdzięsiątkowała „omyłkowo” żołnierzy AK. Ocalałych wcielono do 1. Armii ludowego Wojska Polskiego i zmuszono do złożenia

nowej przysięgi.

„Ostra Brama” - przyspieszony atak

Jako pierwsze duże miasto miało zostać wyzwolone, siłami okręgów wileńskiego i nowogródzkiego, Wilno. Operacji nadano kryptonim „Ostra Brama”. Sowiecka ofensywa postępowała tak szybko, że dowództwo AK zdecydowało się przyspieszyć operację nie czekając na przybycie wszystkich jednostek terenowych. Załedwie 30% przewidywanych sił dotarło na miejsce koncentracji. „Ostra Brama” rozpoczęła się o świcie 7 lipca. Samodzielne zdobycie miasta przez oddziały AK okazało się niemożliwe. Pojedyncze sukcesy, takie jak zdobycie koszar przy ul. Kalwaryjskiej, zostały okupione poważnymi stratami. Wieczorem 7 lipca do miasta dotarły zmotoryzowane czołówki sowieckie i podjęty próbę zdobycia Wilna z marszu. Także ta próba się nie powiodła. Wilno zostało opanowane połączonymi siłami 9 tys. żołnierzy AK i kilkudziesięciu tysięcy Sowieców dopiero 13 lipca, po tygodniu ciężkich walk.

Po opanowaniu miasta czerwonarmiści pozrywali polskie flagi. Specjalne grupy NKWD aresztowały dowództwo i rozbroiły 6000 szeregowych i oficerów AK. Rozbrojeni zostali wywiezieni w głąb ZSRS.



2. kompania III batalionu 77. pp w czasie modlitwy, w środku szeregu ppor. Ryszard Reiff „Jacek”, ze zb. Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Polesie

„Burza” we Lwowie

Kolejnym dużym miastem, o które walczone w czasie „Burzy” był Lwów. W bezpośrednich walkach o miasto uczestniczyło ok. 5 tys. żołnierzy AK pod dowództwem płk. Władysława Filipkowskiego „Cis”. Początkowo nie planowano walk w mieście i zamierzano się skoncentrować na wzmożonej dywersji wymierzonej w niemiecki transport. Pojawienie się sowieckiej czołówki pancernej zmieniło te plany radykalnie. Czołgi pozbawione

osłony piechoty nie miałyby w walkach w mieście żadnych szans. Polacy wykorzystując pancerne wsparcie zdobyli szereg gmachów publicznych i wyparli niemiecki garnizon.

28 lipca 1944 r., w dzień po zakończeniu walk, Sowieci internowali oficerów Komendy Okręgu i rozbroili część oddziałów AK, a ich żołnierzy internowali. Znaczne siły polskie odeszły na zachód, na Rzeszowszczyznę i Lubelszczyznę.

„Burza” mimo wszystko

Wiadomości napływające z Kresów Wschodnich informujące o wrogim stosunku Sowietów do AK nie powstrzymały „Burzy”. Dowódca Okręgu Białostok, płk. Władysław Liniarski „Mścisław”, nie chciał jednak ujawniać wszystkich swoich sił przed Armią Czerwoną. W Okręgu zmobilizowano jedynie ok. 2500 żołnierzy, chociaż zapasy broni były większe. Atakowano przede wszystkim wycofujących się Niemców. Ograniczony zasięg „Burzy” pozwolił przejść Okręgowi Białostockiemu do walki z nowym okupantem i rodzimymi komunistami, w stanie nieznacznie uszczuplonym.

Ujawniony przed Sowietami komendant Podokręgu Rzeszów, ppłk. K. Putek, został aresztowany. Z więzienia wydał rozkaz podporządkowania 24. DP dowództwu ludowego Wojska Polskiego. Rozkaz ten został zbojkotowany, a połowe oddziały AK zostały rozformowane na polecenie Komendy Głównej AK.

Rozkaz do realizacji „Burzy” w Okręgu Lublin wydano 14 lipca 1944 r. Oddziały AK wyzwoliły kilkanaście miasteczek. Przez kilka dni walczyły ramię w ramię z jednostkami Armii Czerwonej. Później, wykorzystując chwilową nieznajomość politycznych realiów przez frontowych dowódców sowieckich, zorganizowały terenowe struktury władzy podległej rządowi londyńskiemu. Po kilku dniach musiały jednak ustąpić pola przedstawicielom PKWN. Gen. K. Tumidajski 29 lipca 1944 r. wydał rozkaz rozwiązujący podległe mu oddziały. Jego żołnierzy przymusowo wcielano do ludowego Wojska Polskiego lub osadzano w obozach internowanych.

26 lipca 1944 r. rozpoczęła się „Burza” w Podokręgu Rzeszów. Poszczególne Obwody występowały do walki w

miarę zbliżania się Sowietów. Współdziałało z Armią Czerwoną. Ujawniony przed Sowietami komendant Podokręgu, ppłk. K. Putek, został aresztowany. Z więzienia wydał rozkaz podporządkowania 24. DP dowództwu ludowego Wojska Polskiego. Rozkaz ten został zbojkotowany, a połowe oddziały AK zostały rozformowane na polecenie Komendy Głównej AK. Nie uchroniło to jednak żołnierzy AK przed aresztowaniami, które rozpoczęły się już w sierpniu 1944 r.



**Jeden z oddziałów 27. WDP AK na
koncentracji, ze zb. Światowego
Związku Żołnierzy Armii Krajowej
Okręg Wołyń**

Inaczej wyglądała „Burza” w Warszawie, na południu i w zachodnich okręgach AK. 25 sierpnia 1944 r. Naczelnny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski w depešy wysłanej do Komendanta Głównego AK nakazał:

„Zarządzam na terenach poza Warszawą ograniczenie akcji „Burza” do ochrony ludności i samoobrony wobec wycofujących się Niemców. W sprzyjających warunkach można podejmować akcje dywersyjne na komunikację, zależnie od posiadanych zasobów”.

COFNIJ SIĘ